

TOMASZ MOJSIK

Uniwersytet w Białymstoku

## TIMAJOS, COVER-TEXTS I KONTEKST NARRACYJNY W ANALIZIE HISTORYCZNEJ

### Abstract

The article is an analysis of a passage from a no longer extant text by a Greek historian Timaios (*FGH* 566 F131) that survived in the form of a quotation in the works of six later authors. The form in which the passage has survived poses a number of interpretation problems which, in turn, lead to the question of the significance of a narrative context in historical analysis.

**Key words:** fragments of Greek historians, *cover texts*, narrative context, context in historical analysis

**Słowa kluczowe:** fragmenty historyków greckich, źródła pośrednie, kontekst narracyjny, kontekst w analizie historycznej

Tropienie kontekstów, w których zanurzone są zarówno same zdarzenia, jak też ich opisy, jest jednym z najciekawszych aspektów analizy historycznej. Z niewiadomych względów pozostaje także jednym z najbardziej niedocenianych aspektów teoretycznego namysłu nad podstawami metody historycznej. Z jednej strony założenie, że same kompetencje językowe — np. dobra znajomość łaciny — wystarczają do zrozumienia przekazu historycznego, jest zrozumiałe. W podobny sposób zazwyczaj zakładamy, że znajomość kodu wystarcza do poprawnej interpretacji komunikatu, czyli do przeprowadzenia skutecznej komunikacji. Z drugiej strony dla historyka wydaje się też rzeczą oczywistą, choć nie zawsze jest to wyrażane *explicite*, że słowa i zawarte w nich informacje nie funkcjonują w próżni. *Alea iacta est* może być przecież rozumiane jako powiadomienie o wyniesieniu śmieci, rzeczownik „statek” miał jakiś czas temu znaczenie „stateczność”, a „muza” ma swoje życie po życiu, choć to już nie bogini, ani nawet efekt jej działania.

To, co zaczyna się na poziomie słów, rozpościera się również na poziom zdań, akapitów, a także na całe narracje. Wedle podstawowego modelu komunikacji, zaproponowanego pół wieku temu przez Romana Jakobsona, rozumienie komunikatu musi być zawsze uzupełnione analizą kontekstową<sup>1</sup>. W odróżnieniu jednak od językoznawców historycy rzadko zastanawiają się nad tym, które konteksty powinny uwzględniać w poszczególnych typach analiz i które informacje są i dlaczego, by użyć tu terminologii językoznawczej, bardziej *context-sensitive*<sup>2</sup>. Są bowiem przekonani, że ten obszar nie wydaje się podlegać jakimś sztywnym regułom teoretycznym i jest raczej domeną ustaleń intuicyjnych. Każdorazowo zatem i oddzielnie weryfikujemy ustalenia naukowe, sprawdzając nie tylko poprawność procedur, ale także to, czy wnioski wynikają z uwzględnienia stosownej liczby odpowiednich danych kontekstowych<sup>3</sup>.

Chcemy zatem np. wiedzieć, czy można uzyskać poprawny historycznie obraz, analizując źródła pochodzące od jednej tylko strony konfliktu. Dokąd nas zaprowadzi lektura źródła pozbawiona wiedzy o specyfice gatunku czy nieświadoma jego zanurzenia w intertekstualnej sieci odwołań i cytatów? Cóż nam daje znajomość i odwołanie do znaczeń słownikowych, gdy analizujemy źródła, których autorzy słowników nie znali? Jak je zatem czytać i jak przyspilać warstwy semantyczne tekstu? Czy uwzględniać wiedzę językową autora, przeciętnego ówczesnego odbiorcy czy adresata utworu? Jaki wpływ na kształt i zawartość tekstu ma z kolei ów zakładany odbiorca utworu? Pamiętamy bowiem nieustannie, że źródeł nie tworzą z myślą o nas, historykach.

Może jednak w tym miejscu ktoś słusznie zapytać, ile kontekstów powinniśmy uwzględnić. Jak różnorodne powinny one być poza tym, abyśmy mogli liczyć na uzyskanie w efekcie analizy czy zbliżenie się do poprawnych wniosków? W zasadzie każdy z historyków w praktyce badawczej zderzył się z sytuacją, gdy jakiś drobiazg dostrzeżony poniewczasie zmienił mniej lub bardziej trwale zdawałoby się ustalenia. Czasem jest to inne rozumienie słowa czy jego szersze konotacje, niż na początku sądziliśmy. Czasem jest to zmiana w interpretacji zdania, wynikająca np. z badań nad transmisją tekstu<sup>4</sup>. Czasem zaś w grę wchodzi z kolei uwzględnienie innych, np. gospodarczych, kulturowych czy społecznych kontekstów, które wcześniej nie wydawały się determinować w żaden sposób sposobu rozumienia zjawiska.

<sup>1</sup> O modelu Jakobsona i uzupełnieniach do niego por. Y. W i n k i n, *Antropologia komunikacji*, tłum. A. Karpowicz, Warszawa 2007, passim.

<sup>2</sup> Por. F. R e c a n a t i, *Contextualism. Some varieties*, w: *Cambridge Handbook of Pragmatics*, red. K. Allan, K.M. Jaszczolt, Cambridge 2012, s. 135–149.

<sup>3</sup> Antropolodzy mówią w tej sytuacji np. o „perspektywach” i „analizie porównawczej”.

<sup>4</sup> O roli m.in. znaków przestankowych w interpretacji por. G.B. C o n t e, *Open ingenii. Experiences of Textual Criticism*, Berlin–Boston 2013.

Pozostawiając większość postawionych tu pytań bez odpowiedzi, a ku rozwadze Czytelnika, pragnę zaproponować krótki i z natury ograniczony rekonans badawczy. Jest on związany z analizą zachowanego w formie cytatu u sześciu późniejszych autorów fragmentu dzieła greckiego historyka Timajosa (*FGrH* 566 F131) i wynikających z takiego stanu przekazu problemów interpretacyjnych. W interesującym nas przypadku instynktowna dla każdego historyka chęć pozyskania ze źródeł informacji faktograficznych przeszła po pewnym czasie w refleksję nad samym procesem transmisji owej informacji i wynikający z tego namysł nad stopniem zależności interpretacji od wybranych przez badacza „kontekstów”. W wypadku świadectwa Timajosa problem jest zatem związany nie tyle z właściwą interpretacją zawartej we fragmencie informacji, ile z kontekstami narracyjnymi, w których *passus* historyka jest cytowany przez autorów pośrednich. Tego właśnie aspektu będzie dotyczyć poniższa analiza.

Christopher Baron w najnowszej monografii Timajosa z *Tauromenion* przywołuje kategorię *cover-text*, upowszechnioną w tej formie przez Guido Schepensa, a odwołującą się do znaczenia analizy tekstów, w obrębie których znalazły się *passusy* z wcześniejszych, niezachowanych autorów<sup>5</sup>. Tak wyjaśnia wprowadzenie nowego terminu Guido Schepens:

According to „The New Shorter Oxford English Dictionary” (ed. L. Brown, I, Oxford 1993, 534), the word ‘cover’ has the triple meaning of: to conceal, protect or enclose something. These are all activities which the later authors perform (or can perform) when transmitting a precursor text: they, first of all, preserve (= protect from being lost) texts drawn from works that are no longer extant; very often, too, they more or less conceal the precursor text (form characteristics such as the original wording and style of the precursor text are no longer discernible; often also fragments seem to ‘hide’ in the cover-text, so that one can only guess where a paraphrases begins or where a quotations ends); and, last but not least, the cover-text encloses the precursor text: it is inserted or enveloped in a new con-text, which may impose interpretations that differ considerably from the original writer’s understanding of his text<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> C.A. Baron, *Timaeus of Tauromenium and Hellenistic Historiography*, Cambridge 2013, s. 4; G. Schepens, *Jacoby’s FGrHist: Problems, methods, prospects*, w: *Collecting Fragments/Fragmente sammeln*, red. G. Most, Göttingen 1997, s. 144–172, a zwł. przyp. 66; por. R. Vattuone, *Sapienza d’Occidente*, Bologna 1991, s. 7–17.

<sup>6</sup> G. Schepens, *op. cit.*, przyp. 66. Użycie nowych terminów na opisanie znanych zjawisk, choć niekiedy bywa kwestionowane, ma swoje istotne miejsce w namyśle teoretycznym — por. P. Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, transl. G. Raymond, M. Adamson, Polity Press 1991, s. 117: „Why substitute one word for another in this way? I would quote Poincaré, who defined mathematical generalization as ‘the art of giving the same name to different things’, and who insisted on the decisive importance of the choice of words: as he used to say, when the language has been well chosen, then what has been shown with regard to a known object can be applied to all sorts of new objects”.

Z jednej strony nie jest to w żadnym razie nowe zjawisko, gdyż na znacznie szerszego kontekstu (literackiego) związanego z cytatem — rzecz oczywista w pracy nad fragmentarycznie zachowanymi historykami, a także w ogóle autorami antycznymi — wskazywano chyba od początków istnienia nauk starożytnych. Z drugiej jednak strony, od wskazówek metodologicznych do praktyki droga daleka i wyboista. Warto zatem od czasu do czasu przypominać o tej prostej prawdzie, gdyż choć zawsze zmierzamy do odkrycia pierwotnego/prawdziwego znaczenia jakiegoś fragmentarycznie zachowanego przekazu, to nierzadko zmuszeni jesteśmy zatrzymać się na poziomie rozumienia tego świadectwa przez cytującego go autora. Poza tym, jak pisze Baron, „cover-text is only one part of the context we desire. We still lack knowledge of the original context in which the notice appeared”<sup>7</sup>. Dopiero zaś rekonstrukcja oryginalnego kontekstu narracyjnego pozwoli nam odnieść się do zawartych w fragmencie informacji. Faktem jest jednak, że stosunkowo często historycy mają skłonność do identyfikowania, w arbitralny i dość prostoliniowy sposób, kontekstu zaproponowanego przez autora owego *cover-text* z pierwotnym kontekstem. W wypadku zaś analizy tradycji pitagorejskiej — a jej częścią jest właśnie *passus* Timajosa — gdzie prawie wszystkie informacje mają późne i pośrednie pochodzenie, jest to wręcz jeden z podstawowych problemów badawczych<sup>8</sup>. Prowadzi to jednak niekiedy do nawarstwiania się błędnych założeń interpretacyjnych, które na pewnym etapie badań są niemal nie do rozwikłania i tworzą istny węzeł gordyjski.

Interesujące nas świadectwo Timajosa wydaje się składać z dwóch odrębnych informacji i dotyczyć córki Pitagorasa oraz losów jego domu. Najnowsze wydanie fragmentu znajduje się w *Brill's New Jacoby*, a autorem komentarza jest Craig B. Champion. Obszerne omówienie kłopotów interpretacyjnych związanych z tym fragmentem zawiera także wzmiankowana już monografia Barona. Odwołania do, drugorzędnego w poniższej analizie, stanu badań postaram się ograniczyć nade wszystko do tych dwóch najnowszych pozycji. Nie jest bowiem moim zadaniem ani pełna analiza zmierzająca do rekonstrukcji jakiegoś aspektu biografii filozofa, ani próba wyjaśnienia roli fragmentu Timajosa w tradycji pitagorejskiej. Poniższe rozważania można określić co najwyżej

<sup>7</sup> C.A. Baron, *op. cit.*, s. 4.

<sup>8</sup> W. Burkert, *Lore and science in ancient pythagoreanism*, transl. E.L. Minar, Cambridge, Mass. 1972, s. 1–14, a zwłaszcza 9: „The very life of philology is the struggle between the tendencies toward faith in the tradition and skepticism of it. In the case of Pythagoreanism, to be sure, the skeptical tendency has from the outset powerful arguments on its side. The apparent primary sources, writings of Pythagoras and his pupils, [...] are with very slight exception unquestionably apocryphal. [...] the secondary sources, comprising the tradition about the life and doctrines of Pythagoras and the history of his school, contain a good many sheer impossibilities and, still more often, undeniable contradictions on very important questions [...]”.

jako preliminaria do szerszej analizy informacji zawartych w świadectwie tego historyka.

Interesujący nas fragment Timajosa zachowany jest w mniejszym lub większym stopniu w utworach sześciu późniejszych, a wymienionych tu chronologicznie, autorów — Waleriusza Maksymusa, Trogusa/Justynusa, Diogenesa Laertiosa, Porfiriusza, Jamblicha, Hieronima. Punktem wyjścia dla rozważań musi być jedna z zachowanych wersji, z którą zestawimy potem pozostałe. Najczęściej jest nią ta, którą mniej lub bardziej arbitralnie uznajemy za najwierniej przekazującą informacje i kontekst oryginału. Nie chcąc wartościować już na tym etapie, pójdziemy za stanem badań and autorem i zaczniemy od wersji powszechnie przywoływanej w wydaniach fragmentów. W naszym wypadku oznacza to rozpoczęcie od wersji Porfiriusza, czyli od jego *Vita Pythagorei*.

Na samym początku biografii Pitagorasa, w passusie przedstawiającym genealogię i rodzinę filozofa, Porfiriusz informuje nas, że córka Pitagorasa cieszyła się znacznym szacunkiem wśród mieszkańców Krotony i w związku z tym jako młoda dziewczyna przewodziła dziewczętom, a już jako kobieta — kobietom. Kolejne zdanie informuje, że mieszkańcy Krotony przekształcili dom filozofa w świątynię Demeter, a uliczkę przed domem nazwali *mouseionem*. Po czym autor przechodzi do różnych wersji miejsca pochodzenia Pitagorasa. Tak brzmi tekst w *Żywocie Pitagorasa* Porfiriusza (4–6):

Inni piszą, że synem Pitagorasa, zrodzonym z Teano, córki Pythanaktosa z rodu Kressesa, był Telauges, a córką — Myia; jeszcze inni [powiadają, że miał także córkę] Arignotę; ich to dziełem są zachowane pisma pitagorejskie. Timajos poświadcza, że córka Pitagorasa jako dziewica przewodniczyła w Krotonie orszakom dziewic, jako kobieta zaś — orszakom kobiet. Mieszkańcy Krotony dom [Pitagorasa] przekształcili w świątynię Demetry, dzielnicę zaś, [w której mieszkał] nazwali Museion. Lykos zaś w czwartej księdze Historii wspomina, że istnieją rozbieżne poglądy dotyczące ojczyzny [Pitagorasa], pisząc: „jeśli chodzi o ojczyznę i miasto, którego obywatelem wypadło być temu mężowi, nie na wiele ci się przyda wiedzieć o tym. Jedni bowiem mówią, iż był On Samijczykiem, inni — że Fliazyczykiem, jeszcze inni, że Metapontyczykiem”<sup>9</sup>.

Kluczowa rola świadectwa Porfiriusza wynika oczywiście z faktu podania informacji o autorze źródła. Jest to bowiem jedyne świadectwo, które przekazuje tę ważną informację, jeśli nie liczyć tekstu św. Hieronima, który jest jednak uważany za wprost zależny od tekstu Porfiriusza. Ani Jamblich, ani Diogenes Laertios, Trogus/Justynus czy Waleriusz Maksymus nie przywołują bowiem w tym miejscu Timajosa. Diogenes cytuje co prawda za Favorinusem z Arelate, ale to z pewnością źródło pośrednie. Pozostali

<sup>9</sup> Wszystkie tłumaczenia z Porfiriusza i Jamblicha pochodzą z wydania: Porfiriusz, Jamblich, Anonim, *Żywoty Pitagorasa*, tłum. J. Gajda-Krynicka, Wrocław 1993.

autorzy nie podają żadnych danych wskazujących na to, skąd zaczerpnęli informację.

Z tego faktu wynika niewątpliwie zwyczaj cytowania passusu Porfiriusza jako kluczowego w najnowszym wydaniu *Brill's New Jacoby* (dalej: *BNJ*) w zbiorze fragmentów Timajosa. Gwoli ścisłości, to badacz odpowiedzialny za wydanie i komentarz fragmentów tego autora — C.B. Champion — przy analizie fr. 131 uznaje Porfiriusza za podstawę wydania, w komentarzu zaś odsyła jedynie, bez przywołania cytatu, do wersji Jamblicha<sup>10</sup>. Najwyraźniej uznaje pozostałe pięć wersji za mało wartościowe. Podobny zabieg stosuje także Baron w monografii Timajosa. Czy jest to słuszna decyzja, ocenimy później.

W wypadku świadectwa Porfiriusza interesują nas dwie rzeczy — zawartość świadectwa i kontekst, w którym autor umieszcza informację. Oba aspekty są ze sobą związane i prowadzą nas wprost do świadectwa Jamblicha. Uprzedzając nieco dalsze wywody, trzeba wskazać, że część autorów cytuje jedynie drugie zdanie z passusu Timajosa. Dotyczy to Diogenesa Laertiosa, Trogusa/Justynusa i Waleriusza Maksymusa. Jest to tym bardziej interesujące, że owo zdanie dotyczące domu Pitagorasa, przy uważnej lekturze narracji Porfiriusza, może się wydać wyrwane z kontekstu. Przypomnijmy, że to początek biografii i autor przedstawia tu informacje o rodzinie i ojczyźnie filozofa. Natomiast między zdaniem o córce i rozważaniami Lykona o rodzinnym mieście Pitagorasa nagle pojawia się opis losów domu Pitagorasa w Krotonie. Zdanie to nie dotyczy córki ani dyskusji o pochodzeniu filozofa, związane jest za to wyraźnie z jakimiś religijnymi gestami mieszkańców Krotony, zapewne po jego śmierci. Tak należy bowiem rozumieć poświęcenie domu Pitagorasa Demeter, a uliczki przed domem — Muzom. O ile można bronić tezy o związku domu jako takiego z passusem o rodzinie i pochodzeniu, to akurat ten aspekt informacji o nim nie wydaje się szczególnie pasować do tej części narracji biograficznej i burzy porządek chronologiczny. Nie wskazuje bowiem ani na związki rodzinne, ani na pochodzenie filozofa. Zresztą przywołana tutaj Krotona nie znajduje się nawet na liście miast aspirujących do miana ojczystego miasta filozofa.

Wątpliwości co do drugiego zdania wyraża także Christopher A. Baron:

Thus, in Porphyry, the second element — the treatment of Pythagoras' house and street after his death — is out of place, since he goes on (in paragraph 6) to give details about Pythagoras' education. That is, if the anecdote about the house had occurred elsewhere in Timaeus, or were attributed to him elsewhere in Porphyry's source, there would be no reason to introduce it here; it would go more logically at the end of the biography<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Czyni to zresztą jedynie ze względu na rozbieżności dotyczące miasta, w którym miał się znajdować dom Pitagorasa — „What Timaios reports here on Kroton is attributed to Metapontum by Iamblichos (*Vit. Pyth.* 170).”

<sup>11</sup> Ch. Baron, *op. cit.*, s. 162.

Najwyraźniej na podstawie samego świadectwa Porfiriusza nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć kwestii oryginalnego kontekstu *passusu* w dziele Timajosa, a nawet możemy mieć uzasadnione wątpliwości co do sensowności kontekstu w narracji Porfiriusza. Drugie zdanie chronologicznie przynależy raczej do końca biografii, a wzmianka o córce z pierwszego zdania nie jest z nim wyraźnie powiązana. Sensowne byłoby tutaj jedynie założenie, że wedle Porfiriusza obie informacje potwierdzają szacunek, jakim cieszył się Pitagoras tak za życia, jak i po śmierci. Wiąże się to jednak z przyjęciem interpretacji, która z góry zakłada znaczenie i wydźwięk obu zdań. Nie wiemy jednak, z jakich powodów córka filozofa przewodziła dziewczętom i kobietom, i jaki miał w tym udział Pitagoras. Jeszcze mniej zaś możemy powiedzieć o powodach zamiany jego domu w świątynię Demeter, szczególnie gdy musi wyraźnie chodzić o gest mieszkańców Krotony po śmierci filozofa. Zdanie nie wyjaśnia jednak, po jakim czasie pojawił się ten gest, a także jakie były okoliczności i powody działań. Już sam dystans czasowy między opisywanymi zdarzeniami może też budzić wątpliwości co do możliwości prostego wiązania informacji o córce i domu.

Wobec powyższych wątpliwości przyjrzyjmy się innym *cover-texts* zawierającym cytaty z Timajosa. Zaczniemy od wersji Jamblicha, która jest dla nas interesująca z dwóch powodów:

- a) autor cytuje, podobnie jak Porfiriusz, oba zdania — mają one zresztą, pomimo pewnych rozbieżności, dość podobną formę;
- b) umieszcza je w zakończeniu biografii, w kontekście, który wiąże je w jedną całość i wydaje się nadawać szczególnie drugiemu członowi świadectwa *sens*.

Poniżej odnośny *passus* (*VP* 30. 169–171):

Ponieważ zaś często brak pieniędzy zmusza wielu ludzi do postępowania wbrew sprawiedliwości, mądrze o tym pamiętając ustanowił, iż dozwolone było uzasadnione i sprawiedliwe wydawanie pieniędzy z [wspólnego] majątku. Zasadą bowiem dobrego porządku w państwach jest sprawiedliwość w domach, państwa bowiem składają się z domów. Mówią więc, że sam Pitagoras, odziedziczywszy spadek po Alkajosie, gdy ten rozstał się z życiem po zakończeniu poselstwa do Sparty, zjednął sobie nie mniejszy podziw przez swą umiejętność zarządzania majątkiem, niż przez filozofię. A gdy pojął żonę, zrodzoną z niej córkę, oddaną później w małżeństwo Menonowi z Krotony, tak wychował, że jako dziewczica przewodziła chórom, jako kobieta zamężna zaś zajmowała pierwsze miejsce wśród tych, które szły w procesji do ołtarzy, Metapontyjczycy zaś, w czasach późniejszych, dla uczczenia pamięci Pitagorasa uczynili z Jego domu świątynię przybytek Demetry, a z części miasta, [w której był ów dom] — przybytek Muz.

Ogólne podobieństwo obu cytatów leży oczywiście przede wszystkim w sferze faktograficznej — oba zawierają informacje o córce i sakralizacji domu. Związek jest jednak dostrzegalny również w warstwie językowej, szczególnie w informacji dotyczącej domu. Prowadzi to badaczy do wniosku, że

wobec założenia o zignorowaniu przez Jamblicha *Vita Pythagorei* Porfiriusza musi to wskazywać na posłużenie się przez obu autorów tym samym tekstem pośrednim. Zazwyczaj zakłada się, że mogła to być jakaś praca neopitagorejska, identyfikowana niekiedy z dziełem Nikomachosa<sup>12</sup>.

Znacznie rzadziej wskazuje się za to na różnice między obu wersjami, które przy bliższej lekturze okazują się wcale liczne. Jamblich wydaje się bowiem nie tylko rozwiązywać wszystkie wcześniej wyrażone wątpliwości, ale uzupełnia narrację o dodatkowe szczegóły. Zostawiając na boku kwestię identyfikacji miasta jako nieistotną w tym miejscu dla naszych rozważań, zwróćmy uwagę na rozbudowaną część dotyczącą córki filozofa. Wersja Jamblicha wskazuje, że Pitagoras zajmował się wychowaniem córki i to dzięki jego szczególnym umiejętnościom uzyskała ona tak wysoką pozycję społeczną. Także to, co u Porfiriusza jest jedynie napomknięte jako przewodzenie dziewczętom i kobietom (ἡγεῖσθαι), tutaj znalazło dookreślenie w odwołaniu do chórow i ołtarzy („jako dziewica przewodziła chórom, jako kobieta zamężna zaś zajmowała pierwsze miejsce wśród tych, które szły w procesji do ołtarzy”). Dodatkowo znajdujemy w passusie Jamblicha nieznaną nam wcześniej informację o wydaniu córki za mąż za Menona z Krotony. Również w części dotyczącej losów domu Pitagorasa Jamblich rozbudowuje znane nam z wersji Porfiriusza zdanie. Przede wszystkim wskazuje, że mieszkańcy Metapontu pragnęli uczcić pamięć filozofa, a także, że odbyło się to po jakimś, bliżej niekreślonym, czasie od jego śmierci.

Pojawia się tu zatem trudny do rozstrzygnięcia dylemat — czy Porfiriusz skracza czy Jamblich poszerza informację Timajosa? Jest oczywiście także trzecia możliwość — każdy z nich przekształca na swój sposób i stosownie do potrzeb wersję znaną we wspólnym im źródle. Za wersją Jamblicha wydaje się przemawiać sensowny kontekst, w którym autor umieszcza informacje. Cały passus znajduje się tu bowiem w zakończeniu biografii i umieszczony jest w szerszym kontekście (§ 167–186) rozważań o znaczeniu sprawiedliwości w życiu i nauce Pitagorasa — „zasadą bowiem dobrego porządku w państwach jest sprawiedliwość w domach, państwa bowiem składają się z domów”. Z kolei w tym konkretnym miejscu elementem łączącym obie części świadectwa jest *oikonomia* — sztuka zarządzania domem. Jak informuje nas bowiem zdanie wcześniej Jamblich, Pitagoras „zjednął sobie nie mniejszy podziw przez swą umiejętność zarządzania majątkiem, niż przez filozofię”.

Nie wiemy jednak, zwłaszcza wobec tak specyficznego umiejscowienia passusu u Porfiriusza, czy jest to pomysł samego Jamblicha czy też jest to

<sup>12</sup> C.A. Baron, *op. cit.*, s. 141: „However, for some portions he did consult the same source as Porphyry had used, a Pythagorean biography written by Nicomachus of Gerasa in the second century AD (now lost)”.



oryginalny kontekst ich wspólnego źródła. Gdyby jednak było to zapożyczenie Jamblicha z owego tekstu pośredniego, to jak powinniśmy wyjaśnić tak radykalną zmianę narracyjną u Porfiriusza? Wydaje się zatem najbardziej prawdopodobne, że obaj autorzy przetwarzają pierwotną informację i dość swobodnie modyfikują kontekst, w którym była umieszczona. Wrażenie to wzmacnia się jeszcze, gdy weźmiemy pod uwagę, że owe *Vitae Pythagorei* Porfiriusza i Jamblicha nie miały być typowymi biografiami. Autorom, aktywnym filozofom i nauczycielom, chodziło raczej o posłużenie się przykładem Pitagorasa dla ukazania pewnego modelu życia filozoficznego<sup>13</sup>. Z tego, podobnie jak z protreptycznego charakteru samych dzieł, wynika ów swobodny stosunek do informacji źródłowych, które są raczej przetwarzane niż przytaczane.

Warto na koniec zaznaczyć, że — pomimo iż obszerniejsza wersja Jamblicha jako jedyna składnie wyjaśnia związki między obiema informacjami — to badacze i wydawcy Timajosa (np. Champion w *BNJ*), nie zważając na kłopoty z kontekstem, wolą trzymać się świadectwa Porfiriusza. Poza tym pokładanie nadziei w wersjach obu autorów — passusy Porfiriusza i Jamblicha są cytowane jako podstawowe (a niekiedy jako jedyne) w edycjach Timajosa i w opracowaniach dotyczących zarówno tego autora, jak i zagadnień pitagorejskich obecnych w jego *Dziejach* — wynika w przeważającej mierze z tego, że jeden z nich podał informacje o Timajosie, a drugi zaoferował nam sensowny kontekst cytatu. W związku z tym zdecydowana większość badaczy kończy w tym miejscu analizę sytuacji źródłowej i przystępuje do wyciągania wniosków dotyczących chociażby domu Pitagorasa. Jest to jednak działanie przedwczesne, co mam nadzieję wykaże lektura pozostałych, zazwyczaj lekceważonych świadectw.

Dalszą analizę zaczniemy od przywołania świadectwa Hieronima ze Strydonu. Jego specyfika polega na tym, że autor ten po pierwsze podaje informację o córce w podobnej, jak się na pozór wydaje, formie jak Porfiriusz. Po drugie zaś, co ważniejsze, przywołuje imię Timajosa jako autora źródła. To zresztą prowadzi wydawców do sugerowania prostej zależności między świadectwem Porfiriusza a Hieronima.

<sup>13</sup> T. Hägg, *The Art of Biography in Antiquity*, Cambridge 2012, s. 283: „Neither of them, though, was intended for circulation as an independent work of literature: Porphyry's *Life of Pythagoras* was part of a history of philosophy from Homer to Plato in four books, while Iamblichus' *On the Pythagorean Way of Life* served as an introduction to a ten-book didactic work on Pythagoreanism”. Por. także: C. Macris, *Porphyry's Life of Pythagoras*, w: *A History of Pythagoreanism*, red. C. Huffman, Cambridge 2014, s. 381–398; D. O'Meara, *Iamblichus' On the Pythagorean Life in context*, w: *A History of Pythagoreanism*, red. C. Huffman, Cambridge 2014, s. 399–415.

Hieronim, *Adversus Jovinianum* 1, 42: „I Timajos pisze, że córka Pitagorasa jako panna sprawowała zwierzchność nad grupą dziewic i formowała je pod względem czystości” [tłum. L. Nieścior]<sup>14</sup>.

Przywołanie Timajosa nie powinno nas dziwić, jeśli założymy — jak czyni większość badaczy — że Hieronim zna *Vita Pythagorei* Porfiriusza<sup>15</sup>. W tej sytuacji cytat Hieronima uważany jest za pośrednie potwierdzenie takiej formy informacji zachowanej u Porfiriusza. W taki też sposób jest to świadectwo cytowane — np. w *BNJ*.

Nie zwrócono jednak dotychczas dostatecznej uwagi na dwa inne aspekty tego świadectwa. Po pierwsze, w zachowanej formie nie musi to być bezpośredni cytat z Porfiriusza, gdyż forma zdania jest bliższa wersji Jamblicha. Wskazuje na to użycie słowa *chorus*, które pojawia się jedynie u tego ostatniego w rozszerzonej relacji o córce<sup>16</sup>. Co prawda można założyć, że to dodatek i wyjaśnienie Hieronima. Biorąc jednak pod uwagę zmiany kulturowe w końcu antyku i fakt obecności tej informacji u Jamblicha, jest to dość mało prawdopodobne. Powstaje jednak pytanie — skąd w takim razie przywołanie informacji o Timajosie jako autorze, skoro imię historyka nie pojawia się w wersji Jamblicha? Może zatem jest to cytat ze wspólnego źródła obu neoplatoników? Kwestia jest na tym etapie trudna do rozstrzygnięcia.

Po drugie, w zachowanej formie tekst Hieronima nie jest wcale prostym cytatem, autor przywołuje bowiem tylko część pierwszego zdania — dotyczącą córki jako dziewicy prowadzącej inne dziewice i, to już dodatek Hieronima, nauczającej je życia w czystości. Szerszy kontekst narracji wyjaśnia nam jednak taką niecodzienną decyzję. Całe dzieło *Adversus Iovinianum* dotyczy kwestii czystości i powściągliwości, a w tym konkretnym passusie autor przywołuje pogańskie przykłady zachowywania czystości w sferze seksualnej. W tym wypadku druga część zdania dotycząca córki Pitagorasa jako kobiety zamężnej nie pasowałaby do przyjętego przez Hieronima wzorca. Jakże to jednak odległe od kontekstów Jamblicha — umiejętności zarządzania domem przez Pitagorasa — czy Porfiriusza –informującego o pochodzeniu i rodzinie filozofa.

<sup>14</sup> Tłumaczenie za wydaniem: Św. Hieronim ze Strydonu, *Pisma polemiczne. Przeciw Helwidiuszowi, Przeciw Jowinianowi, Przeciw Wigilancjuszowi*, tłum. ks. W. Kania, L. Nieścior, G. Rurański, Tyniec 2013.

<sup>15</sup> Cf. A. Matigny, *Porphyry in Fragments: Reception of an Anti-Christian Text in Late Antiquity*, Burlington 2014, s. 55–98.

<sup>16</sup> Porfiriusz: „παρθένον οὖσαν ἡγεῖσθαι τῶν παρθένων — jako dziewica przewodniczyła dziewicom”; Jamblich: „παρθένον μὲν οὖσαν ἡγεῖσθαι τῶν χορῶν — jako dziewica przewodziła chórom”; Hieronim: „virginem filiam choro virginum praefuisse — jako panna sprawowała zwierzchność nad grupą dziewic”. Tłumacz w wypadku tekstu Hieronima wyraźnie pominął choreiczne konotacje zwrotu *chorus virginum*.

Jakie zatem wnioski płyną ze świadectwa Hieronima? Oczywiście sam kontekst zacytowanej informacji jest w przejrzysty sposób zależny od tematyki dzieła. Pod tym względem nikt nie poważyłby się twierdzić, że o taki sens tej informacji chodziło Timajosowi. Pomyślmy jednak o możliwej wszak do wyobrażenia sytuacji, gdy byłoby to jedyne znane nam poświadczenie informacji Timajosa, i zastanówmy się choć przez chwilę, jakie wtedy wyciągnęlibyśmy wnioski co do wymowy i znaczenia świadectwa.

Passus z dzieła Hieronima oferuje nam zatem dość rzadką możliwość dostrzeżenia wyraźnie, jak wybiórczo i twórczo może zostać potraktowany cytat z dzieł/a poprzednika/-ów. Hieronim przywołuje pierwszą połowę zdania i wykorzystuje słowo *parthenos* dla nadania mu znaczenia, które odpowiada wymowie jego dzieła — pochwale dziewictwa<sup>17</sup>. Uzupełnia ją też dodatkową, wyjaśniającą informacją — „et castitatis eas instituisse doctrinis” — której brak u jego poprzedników. Pomija zaś zupełnie dalszą część zdania dotyczącą córki wydanej już za męża i należącej odtąd do kategorii *gynaikes*. Nie wspominamy już o braku drugiego zdania dotyczącego domu, które nie jest mu do niczego potrzebne. Jeszcze silniej na ostateczną wymowę zdania wpływa kontekst, w którym zostało ono umieszczone. Hieronim cytuje tam bowiem przykłady innych dziewic i dziewiczego poczęcia.

Owszem, w jego wypadku dość łatwo jest zweryfikować manipulację zdaniem i tłem informacji. Ten przypadek budzi jednak niepokój, gdyż nie tylko chrześcijanom możemy przypisać tak nieczne intencje. Przypadek Hieronima należy rozpatrywać w szerszych kategoriach i przyjąć, że jego manipulacja informacją źródłową jest raczej przykładem powszechnej praktyki. Możemy zatem w tym miejscu ponownie zadać pytanie o to, jak modyfikowali informacje i kontekst Jamblich i Porfiriusz, a także wspólne im źródło (neopitagorejskie). Analiza informacji o córce i domu Pitagorasa zależy bowiem od naszego założenia, że wspólny Porfiriuszowi i Jamblichowi passus nie ulegał znaczącym modyfikacjom w procesie transmisji. Podobne brzmienie świadectwa u obu autorów daje wszak pozory pewności co do tekstu Timajosa, jednak w rzeczywistości odsyła nas jedynie do ich wspólnego źródła, o którym nie wiemy w zasadzie nic<sup>18</sup>. Biorąc zaś pod uwagę widoczne najlepiej w wypadku

<sup>17</sup> U Porfiriusza i Jamblicha słowo *parthenos* ma związek ze stanem przed zamążpójściem (wskazuje na to druga część zdania dotycząca tej samej postaci jako żony), stąd tłumaczenie jako „dziewczyna” jest bardziej adekwatne — termin ma w tym wypadku konotacje społeczne, a nie fizjologiczne.

<sup>18</sup> Por. Jamblich, *VP* 35, 254; o tworzeniu przez neopitagorejczyków nowej, „prawdziwej” wersji dziejów związku pitagorejskiego por. J. Dillon, *Pythagoreanism in the Academic tradition: the Early Academy to Numenius*, w: *A History of Pythagoreanism*, ed. C. Huffman, Cambridge 2014, s. 250–273; J.J. Flinterman, *Pythagoreans in Rome and Asia Minor*

świadczenia Hieronima modyfikacje narracyjne, mamy przesłanki, aby wątpić w dokładność tak samej informacji, jak i przekazanego kontekstu.

Druga grupa świadectw, które chciałbym tu przywołać, zawiera jedynie informację o sakralizacji domu Pitagorasa — elementem łączącym je z passusem Porfiriusza i Jamblicha jest przede wszystkim odwołanie do poświęcenia owego domu Demeter/Ceres. Nie zawsze bowiem przytaczana jest informacja o *mouseionie* przed domem filozofa.

W pierwszej kolejności wypada przywołać passus Diogenesa Laertiosa (8.15):

Aż do czasu Filolaosa nauka Pitagorasa nie była dostępna; dopiero Filolaos ogłosił trzy jego sławne dzieła, które Platon kazał dla siebie kupić za cenę stu min. Na nocne wykłady Pitagorasa schodziło się co najmniej sześciuset uczniów, a ci, którym udało się go zobaczyć, pisali do przyjaciół, że spotkało ich wielkie szczęście. Jak opowiada Favorinus w „Historiach rozmaitych”, mieszkańcy Metapontu nazywali dom Pitagorasa świątynią Demetry, a jego krużganek Siedzibą Muz (Muzeum). Inni pitagorejczycy mawiali, że nie każda wypowiedź Pitagorasa przeznaczona była dla wszystkich, jak mówi Aristoksenos w dziesiątej księdze „Przepisów wychowania”<sup>19</sup>. [tłum. W. Olszewski, B. Kupis; podkreślenie: T.M.]

Przywołanie Favorinusa z Arelate jako źródła cytatu nie jest oczywiście argumentem przeciwko pochodzeniu informacji od Timajosa, gdyż Favorinus był bez wątpienia źródłem pośrednim. Ciekawe jest jednak, że Diogenes Laertios wydaje się znać i cytuje Timajosa w innych miejscach biografii Pitagorasa. W jednym passusie przywołuje go nawet wraz z informacją o pośrednim autorze, u którego znalazł ów cytat. Może to sugerować, że Favorinus nie przywołał imienia Timajosa w kontekście informacji o domu Pitagorasa.

Oczywiście najciekawszym elementem relacji jest kwestia kontekstu, w którym Diogenes Laertios, Favorinus, czy też jego źródło, umieścili informację o domu. Nie chodzi tu bowiem, jak u Jamblicha i Porfiriusza, o szacunek wobec właściwego zarządzania domem czy kontekst rodzinny. Wyraźnie za to w całym szerszym passusie na plan pierwszy wybija się nauczanie i (publiczne) przekazywanie wiedzy. W szczególności zaś to zdanie poprzedzające informację o domu, a dotyczące nocnych wykładów filozofa i wielkiej liczby słuchaczy, wskazuje na takie konotacje.

Przywołanie domu filozofa w takim kontekście sugeruje, że miał on związek z nauczaniem. Można zatem założyć, że Diogenes Laertios, lub jego źródło, mają na myśli, iż Pitagoras wykładał w domu lub w jego okolicy. Mówię tutaj o okolicy z dwóch względów. Po pierwsze wskazywałaby na to liczba

---

around the turn of the common era, w: *A History of Pythagoreanism*, red. C. Huffman, Cambridge 2014, s. 341–359.

<sup>19</sup> Tłumaczenie za wydaniem: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. pod red. I. Krońskiej, Warszawa 1982.

sluchaczy wymienionych w zdaniu powyżej. Po drugie może to mieć związek z nazwaniem uliczki (zapewne przed domem) *mouseionem*. Nie miejsce tu oczywiście na pełną analizę terminologiczną oraz na omawianie kwestii miejsc nauczania czy możliwych interpretacji passusu. Na potrzeby naszych rozważań zauważmy jedynie, że użyty w passusie termin *mouseion* ma w IV w. wyraźne konotacje edukacyjne<sup>20</sup>. Jednocześnie zwróćmy uwagę, że choć powyższy kontekst może nam wyjaśniać odwołanie do Muz, nic nie mówi z kolei o roli Demeter i powodach powiązania bogini z domem filozofa.

Interesujące nas zdanie, co należy tu wyraźnie zaznaczyć, ma formę wyraźnie podobną do wersji Jamblicha i Porfiriusza. Różnice wydają się drobne i dotyczą przede wszystkim rozciągnięcia u Diogenesa Laertiosa czasownika *kalein* na oba człony informacji (*hieron ekaloun*). U Porfiriusza i Jamblicha wyraźniej chodziło o zamianę domu w świątynię (*hieron poiesai / hieron tele-sai*). Czasownik *kalein* pojawia się jednak także u Porfiriusza w odniesieniu do uliczki (*stenopon kalein mouseion*).

W formie gramatycznej passusu u Diogenesa Laertiosa jest jednak pewien aspekt, który znacząco może zmieniać wydźwięk całej informacji. Otóż forma czasownika wskazującego na działanie mieszkańców Metapontu pojawia się nie w aoryście (czas przeszły dokonany), ale w imperfectum (czas przeszły niedokonany lub wyrażający czynność powtarzającą się). Taka zaś forma, jak pokazuje to zresztą wybór tłumaczy („nazywali dom Pitagorasa świątynią Demetri, a jego krągankę Siedzibą Muz” — podkreślenie T.M.), ma znaczenie niedokonane, a także ewentualnie iteratywne. Oznacza to, że dom mógł być „nazywany” (np. wielokrotnie, taki był zwyczaj [wśród słuchaczy]), a nie że „został nazwany” — np. po śmierci filozofa, jak to jest przedstawione zwłaszcza w wersji Jamblicha. Taki wybór formy czasownika lepiej zresztą pasuje do obecnego tu kontekstu edukacyjnego sugerując, że owa uliczka „była nazywana” *mouseionem*, gdyż tam właśnie Pitagoras „poświęcał się rozważaniom intelektualnym pod opieką Muz”<sup>21</sup>. Po pierwsze oznaczałoby to jednak, że chodzi o zwyczaj funkcjonujący najwyraźniej za życia filozofa i związany z jego aktywnością intelektualną. Po drugie nadal nie wiemy, co miałyby oznaczać „nazywanie” domu świątynią Demeter. Taka forma czasownika pozwala być może lepiej zrozumieć ewentualne znaczenie drugiego członu zdania, wydaje się jednak jednocześnie zaciemniać część pierwszą.

Na koniec przypomnijmy, że w wersji Diogenesa Laertiosa brak jest pierwszego zdania znanego z wersji Porfiriusza i Jamblicha. Oczywiście w kontekście, który znajdujemy w tym passusie, informacja o córce filozofa nie mia-

<sup>20</sup> Por. T. Mojsik, *Antropologia metapoetyki. Muzy w kulturze greckiej od Homera do końca V w. p.n.e.*, Warszawa 2011, s. 54–65.

<sup>21</sup> Por. Platon, *Fajdros*, 278b.

łaby tutaj sensu. Wymusza to jednak pytanie — czy autor (lub jego źródło) usunął jedną informację, a drugą dopasował do (własnej?) interpretacji świadectwa? Czy też może zdanie o domu było oddzielnym świadectwem, a jedynie w trakcie transmisji zostało w jakiś sposób połączone z informacją o córce Pitagorasa? Wydaje się, że obie ewentualności powinniśmy brać pod uwagę. Szczególnie gdy także dwa inne świadectwa wskazują na tę drugą możliwość.

Pierwszym z nich jest *passus* z *Epitome* Justynusa z dzieła Pompejusza Trogusa.

Iust. *Epit.* 20.4:

Lecz oto także trzystu młodych ludzi, którzy w braterskiej wspólnocie złączyli się niegdyś przysięgą i prowadzili życie z dala od pozostałych obywateli, naraziło się społeczeństwu. Sądziło bowiem ono, że młodzieńcy odbywają tajne posiedzenia spiskowe. Kiedy więc młodzi ludzie zebrali się w jednym domu, chciano ich spalić.

W powstałym zamieszaniu zginęło z nich prawie sześćdziesięciu, reszta poszła na wygnanie. Pitagoras zaś po dwudziestoletnim pobycie w Krotonie wyemigrował do Metapontu i tam zmarł. Tak wielki podziw wzbudził dla siebie, że jego dom zamieniono na świątynię, a jego samego czczono jak boga<sup>22</sup>.

Pierwszym problemem, który staje przed nami, jest stan zachowania tekstu Trogusa, gdyż jest on dla nas dostępny jedynie w wyciągu sporządzonym przez niejakiego Marka Junianusa Justynusa. Już na początku analizy należy zaznaczyć, że nie wiemy, na ile Justynus zmodyfikował tekst swego poprzednika. W interesującym nas *passusie* jest mowa o upadku związku i okolicznościach śmierci Pitagorasa, który po ataku miał przenieść się do Metapontu. Na koniec zostaje to uzupełnione informacją, że filozof „tak wielki podziw wzbudził dla siebie, że jego dom zamieniono na świątynię, a jego samego czczono jak boga”. Choć nie ma tu szczegółów, które znajdujemy w innych wersjach, to pierwszą część zdania można śmiało zidentyfikować jako odnoszącą się do zamiany domu filozofa w świątynię Demeter. Szczególnie, że fraza *ex „domo eius templum facerent* (jego dom zamieniono na świątynię)” bardzo przypomina tekst Porfiriusza — „τὴν δ’ οἰκίαν [...] ἑρὸν ποιῆσαι (dom przekształcili w świątynię)”. Brak jest za to jakiegokolwiek informacji o *mouseionie*. Ani słowa także o kontekście edukacyjnym czy roli córki w życiu społeczno-religijnym polis. Zamiast tego Trogus/Justynus informują nas o innej formie czci wobec filozofa, a mianowicie wprowadzeniu jego kultu heroicznego. Chyba bowiem tylko tak można rozumieć zwrot — *eumque pro deo colerent*. Całość została zaś wprowadzona poprzez odwołanie do szacunku — w ten czy inny sposób

<sup>22</sup> Tłumaczenie za wydaniem: Marek Junianus Justynus, *Zarys dziejów powszechnych starożytności na podstawie Pompejusza Trogusa*, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 1988.

obecnego we wszystkich relacjach — jakim darzono Pitagorasa („cuius tanta admiratio fuit”).

Charakterystyczna dla *epitome* skrótowość narracji utrudnia nam wyciągnięcie pełniejszych wniosków co do zawartości wersji oryginalnej. Czy Trogusowi chodziło o ogólny podziw związany z aktywnością filozofa? Czy miał na myśli mieszkańców Krotony czy też raczej Metapontu? W tym pierwszym wypadku opisane gesty byłyby efektem zmiany nastrojów w miastach italskich i pogodzenia się z pozostałymi przy życiu pitagorejczykami<sup>23</sup>. W tym kontekście sens miałyby zarówno przekształcenie domu przywódcy rozbitego związku w świątynię, a także wprowadzenie jego kultu heroicznego. Gdyby zaś chodziło o Metapont, jak interpretuje informację większość badaczy, to ów kult mógłby być związany z grobem Pitagorasa, o którym słyszymy również u Cycerona<sup>24</sup>.

Tak czy inaczej, zarówno opowieść o upadku związku, jak i dołączenie informacji o kulcie (heroicznym) odbiegają w ten czy inny sposób od kontekstów narracyjnych dotyczących domu Pitagorasa, z którymi zetknęliśmy się w poprzednich świadectwach.

Ostatnim autorem, którego relację chciałbym przywołać, jest Waleriusz Maksymus. Informację o domu Pitagorasa znajdujemy w ósmej księdze jego *Memorabiliów* (tj. *Czynów i powiedzeń godnych pamięci*), w części dotyczącej wyjątkowych sposobów uhonorowania wybitnych jednostek. Pierwsza, większa część dotyczy Rzymian, a druga, krótsza — Greków. Pitagoras jest pierwszym omawianym przez Waleriusza przykładem w części helleńskiej<sup>25</sup>.

Valerius Maximus, 8.15 ext.1:

Tak wysoce szanowali Pitagorasa jego słuchacze, iż uważali za niewłaściwe czynić przedmiotem dyskusji to, co od niego usłyszeli. Poza tym, kiedy domagano się od nich wyjaśnień, ograniczali się do wskazania, że to „On powiedział”. Wielki to wyraz czci, ograniczony jednakże wyłącznie do szkoły; do tego dołączyć należy jednak szacunek, jakim się cieszył w miastach [Italii]. Mieszkańcy Krotony prosili go, aby ich rada, złożona z 1000 członków, mogła skorzystać z jego wiedzy i rad. [Metapont,] wielce zamożne miasto, które wysoko go ceniło już za życia, po jego śmierci zamieniło jego dom w świątynię Ceres. Tak długo, jak miasto prosperowało, w pamięci o tym człowieku trwała cześć dla bogini, a człowiek w gestach religijnych wobec niej.

<sup>23</sup> Por. Jamblich, *VP* 35.264.

<sup>24</sup> Por. Ciceron, *De finibus bonorum et malorum*, 5.4.

<sup>25</sup> O postrzeganiu Pitagorasa jako protoplasty filozofów rzymskich por. J.J. Flinterman, *op. cit.*, s. 347: „almost fellow-countrymen of ours (incolae paene nostri), and in earlier times they were called «Italian philosophers» (Sen. 78)”.

Najbardziej nas interesująca część zawiera dwa miejsca uważane za zepsute w procesie transmisji tekstu, co nieco utrudnia dokładną interpretację. Niemniej jednak w zachowanej części rozpoznajemy informację o poświęceniu domu Pitagorasa bogini Ceres (Demeter), co odpowiada mniej więcej pierwszej części drugiego zdania z *Vita Pythagorei* Porfiriusza. Jest to ostatni z przykładów czci okazywanej filozofowi, które opisuje Waleriusz Maksymus. W pierwszej części jest mowa o szacunku w obrębie szkoły, w drugiej zaś w miastach Italii południowej. W całym passusie zwraca uwagę nacisk położony na nauczanie i doradzanie przez filozofa („ueneratio ab auditoribus; consiliis suis uti pateretur”). Informacja o domu jest zaś ukoronowaniem opisu i przykładem najwyższego szacunku, jaki miał spotkać filozofa już po jego śmierci (*post mortem*). Zdanie zwraca uwagę na trwanie zarówno pamięci o nim, jak i kultu bogini i związek obu zjawisk z pomyślnością miasta.

Interesująca nas część świadectwa Waleriusza Maksymusa zawiera zarówno nieco podobieństw, jak i różnic w stosunku do pozostałych świadectw. Zwraca uwagę np. informacja o tym, że do zamiany domu w świątynię (*sacrarium*) doszło „po śmierci” Pitagorasa (*post mortem*). Akurat ten aspekt opowieści, obecny także w wersji Jamblicha i Trogusa/Justynusa, prowokuje niektórych badaczy do wprowadzania poprawki i dodania przed *\*iam praesentem\** *uenerati* rzeczownika *Metapontini* (*mieszkańcy Metapontu*). Tradycja pitagorejska wyraźnie bowiem lokuje śmierć filozofa w tym mieście. Nie jest jednak jasne, czy filozof mieszkał tam już od jakiegoś czasu, czy też pojawił się tuż przed śmiercią. Uzupełnienie jest zatem możliwe, ale nie jest niezbędne dla zrozumienia tekstu. Szczególnie, że u Porfiriusza, który cytuje Timajosa jako autora źródła z imienia, napotykaśmy właśnie Krotonę.

Odmienne jest natomiast kontekst całej narracji, gdyż informacja o domu wynika z ogólnego opisu sposobów uhonorowania filozofa. Nie znajdujemy tu zatem ani opowieści o zarządzaniu domem przez Pitagorasa ani szczegółów upadku związku. Także związek z edukacją dotyczy tylko pierwszej części narracji, bo Waleriusz wyraźnie zaznacza granicę między wyrazami czci ze strony uczniów i słuchaczy a tymi mieszkańców miast italskich. W tej dalszej części nacisk jest położony na doradzanie mieszkańcom polis i ostatnie zdanie wydaje się wynikać z wysokiej oceny filozofa jako doradcy.

Zakończenie passusu zawiera bardzo ciekawe wyjaśnienie Waleriusza Maksymusa co do znaczenia zamiany domu filozofa w świątynię Ceres/Demeter<sup>26</sup>. Wskazuje on mianowicie, że w pamięci o Pitagorasie trwa kult Demeter w jego dawnym domu, a dzięki kultowi Demeter uczczony zostaje filozof (*homo in deae religione cultus est*). Takie sformułowanie można zinterpretować jako

<sup>26</sup> Znów podobne sformułowanie, jak u Porfiriusza i Trogusa/Justynusa — *domum Cereris sacrarium fecerunt*.



górnolotne wyjaśnienia samego autora przekazującego raczej enigmatyczną informację. Można jednak również założyć, że Waleriusz czyni tu aluzję do informacji o kulcie filozofa, o którym czytaliśmy przed chwilą w passusie Trogusa/Justynusa<sup>27</sup>. Szczególnie, że kończące narrację zdanie przypomina w treści i frazeologii tamtą wersję. Również brak odwołania do *mouseionu* u Waleriusza Maksymusa zbliża obie narracje, gdyż także u Trogusa/Justynusa nie ma o nim słowa.

W ocenie świadectwa dostrzegamy zatem, podobnie jak i w poprzednich wypadkach, dopasowanie informacji w sferze faktograficznej i narracyjnej do tematyki dzieła i szerszego kontekstu narracyjnego utworu. Rdzeń informacji, w tej czy innej postaci, pojawia się wszędzie, jednak jego realizacje w warstwie językowej i narracyjnej różnią się znacząco u poszczególnych autorów.

## WNIOSKI

Wstępna konkluzja płynąca z lektury owych sześciu *cover-texts* zawierających albo bezpośrednio odwołanie do fragmentu z dzieła Timajosa, albo informacje zbliżone do zakładanej treści owego fragmentu, jest zatem dość pesymistyczna. Wszystkie cytowane świadectwa pośrednie różnią się znacząco pod względem kontekstu narracyjnego, w którym umieszczają niemal identyczną informację o córce i/lub domu. Każdy z autorów wpasowuje informację pochodzącą ostatecznie od Timajosa, ale zapośredniczoną niekiedy przez liczne i zazwyczaj nieznanne nam dzieła pośrednie<sup>28</sup>, w ramy narracyjne, które odpowiadają charakterowi i wymowie jego dzieła. Sugeruje to ostatecznie albo niemożność wskazania kontekstu oryginalnego, albo uzależnienia jego rekonstrukcję od uwzględnienia innych czynników. Odpowiedź na pytanie o to, co miał na myśli Timajos, chwilowo nie może być zatem jednoznaczna.

Zestawienie kontekstów narracyjnych ma jednak tę zaletę, że jesteśmy dzięki temu w stanie szczególnie wyraźnie dostrzec zależność między proponowanymi w nauce interpretacjami a doborem świadectw pośrednich. W większości wypadków mamy bowiem skłonność do interpretowania komunikatu w oparciu o kontekst przekazywanej informacji, a nie przez odwołanie do zdekontekstualizowanego znaczenia poszczególnych słów czy zdań. Wydaje się to

<sup>27</sup> Informację o kulcie znajdujemy także w tekście *Retoryki* Arystotelesa (2.23.1398b. 11–17), jednak to miejsce jest najpewniej późniejszą interpolacją — por. T. Mojsik, *Arist. Rhet. 2.23.1398b and cult of Pythagoras*, „Classica Cracoviensia” 15, 2015, s. 275–292.

<sup>28</sup> To, że także te nieznanne nam dzieła pośrednie miały swoje „konteksty” narracyjne jest rzeczą oczywistą.

być powszechną praktyką zwłaszcza w wypadku fragmentarycznie zachowanych autorów.

Przyjrzyjmy się zatem teraz możliwościom, jakie przed nami stają w sytuacji, gdy wybierzemy tylko jeden z owych kontekstów i uznamy go za autentyczny<sup>29</sup>. Gdybyśmy posiadali jedynie wersję Jamblicha, mielibyśmy np. prawo sądzić, że informacje o córce i domu związane są z wyrazem szacunku wobec Pitagorasa jako człowieka potrafiącego zarządzać *oikos*. Gdyby z kolei zachowała się jedynie wersja Diogenesa Laertiosa, to informacja dotyczyłaby uczczenia (za życia filozofa) domu i jego okolicy jako miejsca nauczania. W wypadku wersji Hieronima sądzilibyśmy, że Timajos mówił jedynie o czystości córki Pitagorasa w sferze seksualnej. Pompejusz Trogus/Justynus wydają się wiązać informację o zamianie domu filozofa w miejsce kultowe z jego kultem heroicznym i umieszczają zdarzenie w obrębie narracji o upadku związku pitagorejskiego. Również u Waleriusza Maksymusa wydają się pobrzmiwać echa kultu Pitagorasa, jednak ten autor nie wiąże tego z upadkiem związku, ale jest to u niego jeden z elementów czci okazywanej filozofowi za życia i po śmierci.

Warte bliższej uwagi jest także miejsce w szerszej narracji, w której znalazła się informacja o córce i/lub domu filozofa. I tak Porfiriusz pisze o tym na początku biografii przy omawianiu rodziny i pochodzenia Pitagorasa, Jamblich zaś na końcu biografii omawiając kategorie sprawiedliwości i sposoby właściwego zarządzania majątkiem, a tuż przed opisem upadku związku. Z kolei Diogenes Laertios przy okazji omawiania wykładów Pitagorasa, zaś Justynus/Trogus w opisie upadku związku, zaraz po informacji o przeniesieniu się Pitagorasa do Metapontu po dwudziestu latach życia w Krotonie.

Formułowane przez autorów antycznych i przez nas wnioski — każda lektura i wynikające z niej cytaty wiążą się z mniejszą lub większą rekontekstualizacją — zależą również od tego, czy wersja zawiera dwa zdania, czy jedno. W wypadku obecności dwóch zdań istnieje wyraźna tendencja — najlepiej widoczna u Jamblicha — aby łączyć obie informacje i wyjaśniać je razem jako spójną całość. Na zupełnie inną możliwość wskazują z kolei te teksty, które zawierają jedynie odwołanie do sakralizacji domu. W tych wersjach kontekst edukacyjny czy ewentualny kult heroiczny wskazują z jednej strony na wyjątkowość samego filozofa, z drugiej na stosunek do niego i jego legendy u mieszkańców Krotony/Metapontu bądź nawet — ogólniej — greckich miast Italii południowej. W kontekstach obecnych w świadectwach, zawierających jedynie drugą część, nie widać w ogóle miejsca na informację o córce. To zaś prowadzi nas do pytania o zawartość świadectwa Timajosa — czy autor ten pisał jedynie

<sup>29</sup> Dwuznaczność, świadomie tu użytego, terminu „autentyczność” wynika z częstego utożsamiania dwóch poziomów analizy dotyczących: a) tego, co się wydarzyło, b) narracji o wydarzeniach znanej nam z relacji Timajosa, autora z przełomu IV i III w.

o córce Pitagorasa, czy także o domu, jak również, czy informacja o domu pochodzi od niego? W świetle powyższych rozważań wydaje się uzasadnione uwzględnianie hipotezy zakładającej, że druga część świadectwa przypisanego Timajosowi, a znanego nam w tej wersji Porfiriusza i Jamblicha, może być efektem sztucznego połączenia dwóch niezależnych informacji. Odpowiedzialnością za ewentualną manipulację moglibyśmy obarczyć np. wspólnego obu filozofom autora pośredniego.

Konkluzja płynąca z powyższej analizy ma jednak również wydźwięk pozytywny, gdyż skrupulatna lektura kontekstów narracyjnych, w których autorzy pośredni umieścili informację pochodzącą z *Dziejów* Timajosa, może się okazać zbawiennym remedium na formułowanie pochopnych wniosków. Poza tym pamiętajmy, że analiza kontekstów narracyjnych tekstów pośrednich to jedynie wstęp do dalszych badań nad zawartością świadectwa<sup>30</sup>. Mam jednak nadzieję, iż udało mi się wykazać, że jest to wstęp niezbędny w badaniach historycznych.

Napotkane powyżej rozbieżności i wynikające z nich wnioski można uogólniając opisać w następujący sposób:

1. ograniczanie się do wybranych świadectw i kontekstów (jak czynią np. Champion i Baron) może prowadzić na manowce — na poziomie tłumaczenia<sup>31</sup>, interpretacji samego fragmentu, wyciąganych z niego dalej idących wniosków dotyczących np. biografii Pitagorasa, czy poszukiwania innych passusów, które mogą pochodzić z dzieła Timajosa<sup>32</sup>;
2. uwzględnienie innych, a obecnych w *cover-texts*, kontekstów narracyjnych danego cytatu może pozwolić zweryfikować nasz poziom zaufania do głównego i mającego w dotychczasowych badaniach status wiarygodnego świadectwa pośredniego — jeśli wszyscy autorzy pośredni przekształcają passus Timajosa, a poprzez kontekst narracyjny manipulują jego wymową,

<sup>30</sup> Kolejnym elementem analizy, który powinniśmy uwzględnić jest np. skrupulatna analiza językowa „passusu Timajosa”, a w zasadzie, co wynika z powyższych rozważań, owych *cover-texts*. Jej możliwości i przedsmak są dostrzegalne choćby w krótkich z natury rozważaniach dotyczących formy czasownika *kalein* u Diogenesa Laertiosa. Dopiero zaś w konsekwencji przeprowadzenia tych dwóch analiz moglibyśmy pokusić się o próbę analizy historycznej i kulturowej związanej z weryfikacją opisanych zdarzeń z naszą wiedzą o Pitagorasie i kulturze epoki.

<sup>31</sup> By wskazać tylko jeden przykład — w tłumaczeniu fragmentu Timajosa w *BNJ* Craig Champion w dwóch zdaniach zrobił dwa poważne błędy, które mogą prowadzić do dalszego skrzywienia interpretacyjnego — por. także Ch. Baron, *op. cit.*, s. 162, przyp. 81. Najdziwniejszym zaś z nich jest założenie, że u Timajosa chodziło o dom córki, a nie filozofa: „The Krotoniates made her house a temple to Demeter” (podkreślenie: T.M.).

<sup>32</sup> R. Vattuone, *op. cit.*, passim; por. S. Schorn, *Pythagoras in the historical tradition: from Herodotus to Diodorus Siculus*, w: *A History of Pythagoreanism*, red. C. Huffman, Cambridge 2014, s. 306: „Many scholars have attempted — in vain — to reconstruct Timaeus’ full account of Pythagoras by means of *Quellenforschung* (source criticism)”.

to czemu akurat nasz autor (w tym wypadku np. Porfiriusz) miałby być wiarygodniejszy?

3. znane nam konteksty zaproponowane w *cover-texts* nie muszą składać się w jedną spójną całość, ale często prowadzą w zupełnie różne, nieoczekiwane i trudne do pogodzenia kierunki;
4. przy braku dodatkowych danych może to z kolei prowadzić do niemożności wskazania pierwotnego kontekstu, w którym znajdował się ów *passus* u Timajosa — to zaś z kolei będzie oznaczało impas w dążeniu do właściwego zinterpretowania zachowanej w *passusie* informacji faktograficznej;
5. tworzenie szerszych interpretacji dotyczących życia Pitagorasa na podstawie świadectw tego typu w oparciu o arbitralnie wybraną i powierzchownie analizowaną wersję pośrednią oddala nas od poprawnych konkluzji historycznych.

Bez wątplenia w większości wypadków źródła mają służyć historykowi do pozyskiwania informacji faktograficznych. Wszelkie niedogodności związane z uzyskaniem danych tego typu bywają zatem postrzegane jako niepotrzebne mnożenie przeszkód. Stąd może wynikać np. ograniczanie się do wybranej grupy źródeł, skupianie uwagi na wersjach przejrzystszych i dających sensowny obraz, czy ograniczanie się do wybranej części analizowanej narracji. Prowadzi to albo do porzucenia analizy kontekstów narracyjnych, w których interesujące nas informacje zostały umieszczone, albo do przeprowadzenia jej w sposób wybiórczy czy powierzchowny. W części wypadków wydaje się to zrozumiałe na poziomie metodologicznym, a także psychologicznym. W trakcie badań musimy wielokrotnie podejmować decyzje ograniczające nasze zaangażowanie w pogłębianie wiedzy źródłowej o problemach uważanych za poboczne. Jednak w wypadku kluczowych świadectw — i tę zasadę możemy uznać za powszechnie obowiązującą — nie możemy sobie pozwolić na bardziej skrupulatną analizę. Problemem jest jedynie świadomość wielości kontekstów analitycznych, które powinny zostać uwzględnione.

Jeśli zatem z dowolnych świadectw źródłowych chcemy wyciągnąć daleko idące i ważne dla naszych badań wnioski — jak czynią np. Pierre Boyancé czy Alex Hardie w odniesieniu do tzw. *mouseionu* pitagorejskiego<sup>33</sup> — to analiza nie może być ograniczona do intuicyjnej weryfikacji. W związku zaś z tym, że przeważająca część naszych źródeł to świadectwa pisane, nie możemy rezygnować przede wszystkim z dobrodziejstw metody filologicznej. Podobnie jest oczywiście z korzyściami płynącymi z metod i pytań typowych dla innych nauk humanistycznych — im szersza perspektywa badawcza oraz im więcej

<sup>33</sup> P. Boyancé, *Le culte des muses chez les philosophes grecs*, Paris 1936; A. Hardie, *Music and the Mysteries*, w: *Music and the Muses: The Culture of Mousike in the Classical Athenian City*, red. P. Murray, P. Wilson, Oxford 2004, s. 11–37.

pytań wobec źródeł postawimy, tym mniejsze szanse na pominięcie jakiegoś ważnego aspektu interesującego nas zagadnienia. Te dodatkowe pytania i perspektywy można postrzegać jako zawężanie sieci, którą próbujemy uchwycić minioną rzeczywistość.

Na koniec zaś chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że to, co w wypadku powyższej analizy dotyczyło cytatu z dzieła Timajosa, ma także znamiona szerszego zjawiska, gdyż wytworzenie kontekstu jest jakby produktem ubocznym w procesie narratywizacji doświadczenia. Każdy opis jest końcowym efektem procesu przetwarzania zdarzenia w opowieść, co wiąże się w szczególności z jego kontekstualizacją i nadaniem mu poprzez to wrażenia sensowności (= „prawdziwości”). Niekiedy jednak zapominamy, że z natury rzeczy jesteśmy skazani na posługiwanie się świadectwami zapośredniczonymi i wielokrotnie i na wielu poziomach już przetworzonymi. Wypieranie świadomości owej „skazy” na naturze naszych świadectw może jednak prowadzić do uproszczeń metodologicznych, a w konsekwencji do tworzenia narracji równie fikcyjnych jak wersja Hieronima.

## Summary

The analysis of cover texts containing a passage from Timaios's work reveals significant differences between narrative contexts in which information about a daughter and/or a house is placed. It makes it either impossible to reconstruct the original context or necessitates considering other factors in the reconstruction. The case examined in this article allows us to draw some broader conclusions about the role of narrative contexts and the importance of including many different analytical contexts in historical analysis.